

Po przygodach ze Sieną i Sampdorią Gianluca Curci odnajduje bardzo mało przestrzeni w zespole Bologni za plecami Federico Agliardiego. W ostatnim czasie zaczęły pojawiać się plotki o przedwczesnym powrocie gracza z wypożyczenia. Portal romagiallorossa.it skontaktował się z jego agentem, Silvano Martiną.

Powrót Curciego do Romy jest naprawdę możliwy?

- To trudne, gdyż Roma jest pełna bramkarzy, oczywiście, jeśli ktoś odejdzie, może do tego dojść.

Dlaczego nie znajduje przestrzeni w Bologni?

- Chłopak nie ma szczęścia, jest prześladowany przez kontuzje. Jego nieobecność na boisku jest związana ze zdrowiem fizycznym, nie z jakością techniczną.

Zawodnik wróciłby chętnie do Romy?

- Nie wiem, nigdy go o to nie pytałem [śmiech - dod. red.].

Autor: abruzzo